

AKTYWIZACJA MIEJSCOWYCH BAZ SUROWCOWYCH

REFERAT towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszony na IX Plenum KC PZPR oraz tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR odbiły się głośnym echem w całym kraju.

Miliony ludzi pracy dyskutują nad wytycznymi działania partii przy rozwiązywaniu zadań polityczno-gospodarczych obecnego okresu, a w szczególności nad głównymi zadaniami gospodarczymi dwóch ostatnich lat (1954—1955) Planu Sześcioletniego i zadaniami rozwoju produkcji rolniczej.

Prasa codzienna przynosi coraz to nowe głosy z różnych części kraju i poszczególnych zakładów pracy. Masy pracujące podejmują cenne zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR, których realizacja stanowić będzie wkład do ogólnej walki o szybsze podniesienie stopy życiowej. Walka ta została już rozpoczęta. Ogłoszenie przez rząd częściowej niżki cen artykułów pierwszej potrzeby, a z drugiej strony zapoczątkowanie przez poszczególne zakłady pracy produkcji ubocznej wielu artykułów poszu-



Miejscowa baza kamienia. (fot. H. Swidziński)

kiwanych na rynku z wykorzystaniem odpadów, jest pierwszym etapem realizacji wzrostu dobrobytu materialnego, rozwoju kultury narodowej oraz uzdolnień twórczych każdego obywatela.

W walce tej nie może zabraknąć geologii polskiej, tym bardziej że tezy dyskusyjne stawiają przed nią konkretne zadania.

W tezach czytamy między innymi:

„Zasadniczym zadaniem gospodarki narodowej dla zapewnienia rozwoju hutnictwa jest przezwyciężenie zacofania w dziedzinie produkcji surowców hutniczych. W tym celu należy w ciągu najbliższych dwóch lat osiągnąć istotny postęp w dziedzinie rozwoju kopalnictwa rud żelaza, rudy miedzi i przemysłu materiałów ogniotrwałych...”

„... w szczególności należy zapewnić zwiększenie produkcji kwasu siarkowego, produkcji nawozów sztucznych...”

„...rozwój bazy paliwowo-energetycznej powinien odbywać się w drodze dalszego wzrostu wydobywania węgla kamiennego zwłaszcza koksującego, zwiększenia wydobywania węgla brunatnego i rozszerzenia jego zastosowania w gospodarce narodowej, zwiększenia wydobywania i przerobu ropy naftowej...”

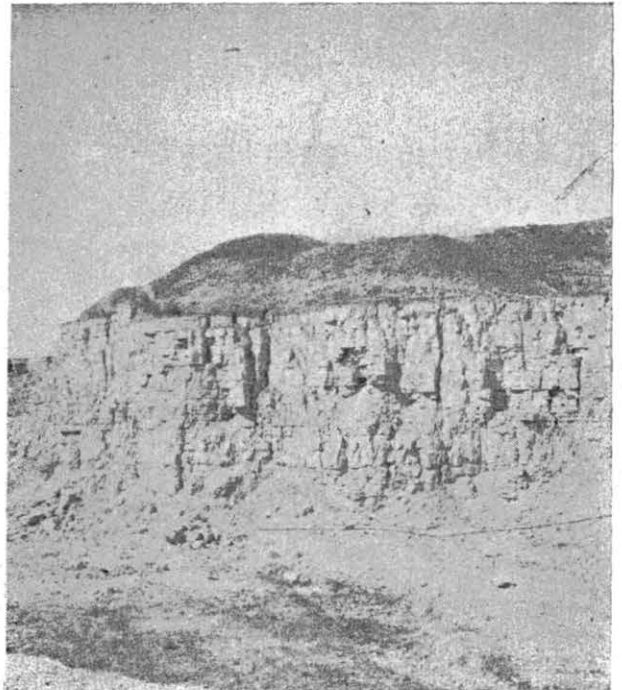
„...w celu pokrycia potrzeb państwowego budownictwa, wydatnego zwiększenia remontów budynków miejskich oraz znacznego zwiększenia zaopatrzenia ludności wiejskiej w artykuły budowlane należy wydatnie podnieść produkcję cegły, cementu i wapna, dachówki, papy oraz produkcję nowych materiałów budowlanych, jak gazobetonu i inne...”

Geologowie wiedzą, że nieodzownym warunkiem wykonania wymienionych postulatów jest rozszerzenie bazy surowcowej kraju, zapewnienie przemysłowi odpowiedniego przyrostu zasobów kopalin przez odkrycie i udokumentowanie złóż tych kopalin.

Mówiąc o ustalaniu zasobów złóż kopalin, ma się na myśli przede wszystkim złoża stanowiące podstawę produkcji zakładów kluczowych, często jednak zapomina się o licznych bogactwach naszej ziemi, występujących w małych złożach o lokalnym znaczeniu. Wobec zapowiedzianego wzrostu dochodów wsi towarzyszy Bierut powiedział: „Rzecz jasna, że ten wzrost dochodów wsi tylko wtedy odegra w pełni rolę bodźca materialnego dla zwiększenia produkcji towarowej, jeżeli wzmocnionym dochodom wsi będzie towarzyszył wzmocniony potok towarów przez wieś poszukiwanych. Dotyczy to zarówno maszyn rolniczych, nawozów, materiałów budowlanych, jak i artykułów gospodarstwa domowego itp. Stawia to wielkie zadanie zarówno przed przemysłem kluczowym i terenowym, jak i przed handlem wiejskim“.

Te słowa towarzysza Bieruta zobowiązują geologów do zwrócenia baczniejszej uwagi na przemysł terenowy, którego podstawę produkcji stanowią niejednokrotnie małe złoża kopalin o lokalnym znaczeniu.

Jak wiadomo, w różnych częściach naszego kraju istniał drobny przemysł oparty o miejscowe złoża, jednak na skutek działań wojennych i okupacji hitlerowskiej został on zniszczony bądź unieruchomiony. Ponowne uruchomienie tego przemysłu dałoby się w wielu przypadkach urzeczywistnić niewielkim nakładem



Wapień muszlowy (fot. H. Swidziński)

* *Nowe Drogi*. Nr 10 (52), str. 15.

inwestycyjnym, a korzyści, jakie z tego tytułu można by uzyskać, byłyby znaczne.

Przy obecnym ogromnym rozwoju budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego w dużych ośrodkach, wielkie zakłady nie mogą dostatecznie zaopatrzyć ludności wiejskiej i miejskiej w materiały budowlane. Dlatego odbudowa małych zakładów produkcyjnych oraz budowa nowych zakładów przyczyniłaby się do szybszego wzrostu dobrobytu.

Podnoszenie stopy życiowej mas pracujących wywoła dalszy wzrost zapotrzebowania na materiały budowlane, drogowe, opałowe itp. Wśród kopalin mogących mieć zastosowanie w drobnym przemyśle terenowym znajdują się przede wszystkim gliny i ily stanowiące podstawę produkcji materiałów ceramiki budowlanej, jak cegły, pustaki, dachówki itp.; piaski i żwiry używane do celów budowlanych jako dodatki do betonu i zaprawy murarskiej, wapienie i gipsy, z których w polowych piecach można uzyskać materiał wiążący w postaci wapna palonego i gipsu.

Do kopalin tych zaliczyć trzeba także torf używany jako opał i ściółka, kredę i wapień używany jako wapno pastewne i jako środek do odkwaszania gleby, a także wszelkie kopaliny, których ludowy przemysł artystyczny używa do wyrobu przedmiotów codziennego użytku w postaci ceramiki artystycznej, przy-cisków, popielniczek itp.

Należy rozważyć, czy istnieją w naszym kraju realne możliwości powstania drobnego przemysłu opartego o kopaliny, o których wyżej była mowa. Na to pytanie potrafią odpowiedzieć geologowie, którzy w czasie swoich prac terenowych znajdują gliny i ily, piaski i żwiry, wapienie i gipsy nadające się do produkcji cegły, wapna palonego i gipsu, znajdują torf, kredę i inne kopaliny mogące mieć zastosowanie w drobnej produkcji.

Największe możliwości rozwoju ma niewątpliwie miejscowy przemysł ceramiki budowlanej. Gliny i ily będące surowcem niezbędnym do produkcji materiałów budowlanych, jak cegła, pustaki i dachówka występują na znacznych przestrzeniach naszego kraju. Więcej niż $\frac{3}{4}$ powierzchni Polski pokrywają utwory czwartorzędowe, wśród których gliny i ily ceramiczne oraz piaski występują powszechnie. Nieco trudniejsza jest sprawa z wapieniami nadającymi się do produkcji wapna palonego, ale i to zagadnienie szczególnie w rejonie dolno-śląskim, krakowsko-wieluńskim, świętokrzyskim i częściowo lubelskim nie powinno natrafić na poważniejsze trudności ze względu na występujące tam powszechnie złoża wapieni. Gips jako kopalina, z której można otrzymać materiał wiążący, nie występuje poza nieką nadnidziańską tak powszechnie jak wapienie, jednak i w pozostałych częściach kraju, zwłaszcza na Dolnym Śląsku i w rejonie występowania wysadów solnych znajdują się złoża gipsu lub anhydrytu, które można wykorzystać na potrzeby miejscowej ludności.

Zadaniem geologów w walce o przyspieszenie tempa wzrostu dobrobytu mas pracujących będzie między innymi wskazywanie coraz większych ilości punktów występowania tych kopalin po to, aby można było rozwinąć miejscową produkcję, zwłaszcza podstawowych materiałów budowlanych; tak potrzebnych do budownictwa pomieszczeń gospodarczych i mieszkaniowych. Szczególnie ważny jest ten problem w okolicach, które dotychczas jako materiał budowlanego używały drzewa i gdzie zachodzi potrzeba zastąpienia go innymi, mniej deficytowymi materiałami budowlanymi.

Rozwój gospodarki narodowej, a w szczególności rozwój przemysłu w nowych ośrodkach kraju dotychczas nieuprzemysłowionych, pociąga za sobą konieczność poprawienia istniejącej sieci dróg drugiej i trzeciej klasy oraz budowy nowych dróg. Należy w tym celu wykorzystywać miejscowe złoża kamieni, których z powodzeniem będzie można użyć jako podkładu drogowego, dając na samą nawierzchnię materiał szlachetniejszy, często sprowadzany z innych okolic kraju.

Rozważenia wymaga również zagadnienie formy i trybu pomocy czynników państwowych w dziedzinie przyspieszenia aktywizacji małych złóż kopalin. Zagadnienie to należałoby rozpatrzyć z dwóch punktów widzenia. Z jednej strony rozpoznawanie małych złóż kopalin powinno wejść do planu państwowej służby geologicznej, z drugiej zaś sprawą tą powinni się zająć geolodzy także poza planem. Wobec ogromu zadań stojących przed państwową służbą geologiczną ujęcie w planie wszystkich potrzeb miejscowej ludności nie zawsze będzie w praktyce możliwe. Poza służbą geologiczną resortu drobnego przemysłu i rzemiosła praktycznie żadna inna służba resortowa nie będzie mogła tego zagadnienia wstawić do swego planu. Dlatego też nasuwa się wniosek, że obowiązkiem każdego pracownika państwowej służby geologicznej przy wykonywaniu swych zadań planowych powinno być zwracanie uwagi na złoża o znaczeniu lokalnym. Pracownik czy to Instytutu Geologicznego, czy też resortowej służby geologicznej wszelkie poczynione na ten temat spostrzeżenia powinien przekazywać niezwłocznie referatom geologicznym prezydów wojewódzkich rad narodowych. Referaty te znając potrzeby terenowego przemysłu i miejscowej ludności, powinny informować na podstawie otrzymanych danych właściwe czynniki o możliwościach rozwoju miejscowego przemysłu. W ten sposób państwowa służba geologiczna mogłaby dodatkowo obsłużyć miejscowe potrzeby różnych ośrodków kraju.

Nasuwa się pytanie, w jaki sposób będzie można zacząć eksploatację lokalnych złóż kopalin wobec przepisów uchwały nr 864 Rady Ministrów z dnia 10 października 1952 r. w sprawie ustalania i zatwierdzania stopnia poznania zasobów (dokumentowania) złóż kopalin i rozmiaru dokonywania inwestycji przed przystąpieniem do eksploatacji złoża (Monitor Pol-

ski nr A-90 poz. 1304). W myśl bowiem § 4 tej uchwały do eksploatacji złoża kopaliny można przystąpić dopiero po zatwierdzeniu stopnia poznania zasobów złoża kategorii A. Bez spełnienia tego wymagania nie mogą być uruchomione kredyty inwestycyjne. W tych więc wszystkich przypadkach, kiedy eksploatacja wymagać będzie nakładów inwestycyjnych, stosowanie przepisów uchwały nr 864 musiałyby wpływać hamująco na uruchamianie eksploatacji złóż o lokalnym znaczeniu, gdyż:

- 1) brak dostatecznych kadr i środków potrzebnych do sporządzenia całkowitej dokumentacji złoża,
- 2) nakład finansowy na udokumentowanie złoża byłby nieproporcjonalny w stosunku do wartości kopaliny w złożu,
- 3) dokumentowanie złoża trwałoby zbyt długo.

Dlatego też należałoby wprowadzić ułatwienie w stosunku do złóż kopalin o lokalnym znaczeniu i zezwolić na ich eksploatację po sporządzeniu dokumentacji skróconej w podkategorii C₁ lub C₂. Ażeby jednak kopalina mogła być wykorzystana do odpowiednich celów, należałoby zwrócić uwagę na odpowiednio zbadanie jej jakości. Badanie jakości takiej kopaliny powinno polegać na stwierdzeniu w sposób praktyczny, że można z niej uzyskać produkt nadający się do zamierzonego celu.

Innym zagadnieniem jest sprawa sporządzania dokumentacji małych złóż, o ile nie są one objęte planem państwowej służby geologicznej. Wydaje się, że w pewnym stopniu zagadnienie to można by rozwiązać w drodze podejmowania zobowiązań przez poszczególnych pracowników państwowej służby geologicznej, a poza tym przemysł terenowy mógłby zlecać sporządzanie dokumentacji w trybie obowiązujących przepisów.

Zatwierdzenie stopnia poznania zasobów złóż o lokalnym znaczeniu powinno być również uproszczone. Zatwierdzanie stopnia poznania zasobów takich złóż nie powinno przechodzić przez Plenum Komisji Zasobów Kopalin ani też przez jej zespoły robocze i powinno być raczej dokonane przez przewodniczącego Komisji po obejrzeniu złoża w terenie przez pracowników KZK. Zachodziłaby wtedy konieczność pewnych zmian proceduralnych w dotychczasowym sposobie zatwierdzania stopnia poznania zasobów tych złóż.

Sumując, należy stwierdzić, że właściwy stosunek poszczególnych pracowników państwowej służby geologicznej do omawianego zagadnienia przyczyniłby się w dużym stopniu do znacznego i szybszego wzrostu dobrobytu mas pracujących, a tym samym do wykonania zadań postawionych przez IX Plenum KC PZPR.